

WYCIECZKA DO KOPALNI SOLI W BOCHNI

Ziemia jest naszym wspólnym dobrem. Jest naszym domem, ale kryje tyle niespodzianek i skarbów, że jej poznawanie jest wspaniałą przygodą.



Na zajęciach w przedszkolu dowiedzieliśmy się jak wielkim skarbem jest węgiel. Oglądaliśmy różne kamienie, z których niektóre służą do wyrabiania ozdób dla eleganckich kobiet. Aż w końcu pojechaliśmy do prawdziwej kopalni, która od jakiegoś czasu jest uzdrowiskiem.

Zjazd windą pod ziemię, jazda kolejką małutkimi wagonikami dostarczyła nam niemałych emocji. Ale najciekawsze były opowiadania pani przewodniczki, o koniach, które pracowały w kopalni, o górnikach, o różnych urządzeniach, które pomagały w pracy: pieskach, kieratach, bocheńskich bałwanach i kalafiorach. *Pieski* to rodzaj wózka do przewożenia urobku. Swoją nazwę zawdzięczają dźwiękowi, który towarzyszył ich ruchowi. *Bocheńskie bałwany* to potężne bryły soli. *Kalafiory* to tworzące się z solanki twory, przypominające prawdziwe kalafiory. Fajne, prawda. Zapraszamy do naszej sali, do sali grupy IV. Zrobiliśmy eksperyment. Rozpuściliśmy sól w wodzie i teraz kalafiory robią się w naszej menzurce.



Najpiękniejsza była jednak legenda o tym skąd w Bochni wzięła się sól, legenda o św. Kindze. Mamy jej figurkę i pierścień – pamiątki z wycieczki – obok kalafiorów w kącie przyrody... chcecie posłuchać legendy? Każdy przedszkolak z grupy VI ją zna. Zapytajcie.